

Grzegorz Białuński

"Nadużycia władzy i korupcja w Prusach Książęcych w połowie XVI wieku. Narodziny państwa wczesnonowożytnego", Igor Kąkolewski, Warszawa 2000 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 647-649

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

— ustalenie jako pewników następujących źródeł: *Starszej...*; *Młodszej...*; *Epitome*; *Tabula prima fundatorum*;

— zaproponowanie nowych prawdopodobnych zabytków: *Rocznika* przechowywanego w *Annalium coenobii Byssoviensis seu Coronoviensis ordinis Cisterciensis...* oraz *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano*.

Cenne są też uwagi na temat sposobu ekscerpowania omawianych zabytków. Autor wyróżnił dwa sposoby, jakich używał dziejopis: najczęściej starał się on przekazać tekst źródła własnymi słowami, rzadziej przepisywał wybrane teksty, zmieniając tylko nieznacznie wyrazy, szyk czy niektóre zdania. W pracach nad rękopisem brał udział cały zespół; przy kopiowaniu i porządkowaniu materiałów korzystał najpewniej z notariuszy, być może oni też byli autorami pierwszej redakcji tekstu, której Długosz nadawał tylko ostateczną formę. W owym zespole był m.in. jego sekretarz Albert (ręka B) oraz być może młodszy brat Długosza.

Dziejopis nie traktował swoich źródeł schematycznie, ale starał się poddać je krytyce. Porównywał więc informacje na ten sam temat z różnych źródeł, przy tym słusznie dawał pierwszeństwo tym zabytkom, które były najbliższe opisywanym wydarzeniom. Niestety nie zawsze się to udawało. Ogrom zgromadzonych źródeł nie pozwolił na całościowe krytyczne ich ujęcie, również język kronik odbiegał znacznie od kanonów klasycznej łaciny. Tym niemniej braki te w niczym nie umniejszają wartości dzieła Długosza, które można uznać za jedno z najwybitniejszych dzieł europejskiej historiografii XV w.

O doniosłości badań źródłoznawczych musi sobie zdawać sprawę każdy historyk. Dokładne określenie bazy źródłowej oraz ustalenie fragmentów zaginionych przekazów pozwalają na powiększenie bazy źródłowej, jak też bardziej wiarygodną rekonstrukcję dziejów. Odnosi się to zwłaszcza do tak bogatego i różnorodnego dzieła, jakim są *Roczniki* Jana Długosza. Cenne tym bardziej, że ich podstawą okazują się być źródła dzisiaj zaginione i zachowane tylko w tym dziele. Umiejętne ich wydobywanie i uwierzytelnienie ponadto warsztat samego dziejopisa, a to co niegdyś mogło uchodzić za jego wymysł, na podstawie takich badań — jak w przypadku omawianej książki — można uznać za fakt wiarygodny (a przynajmniej nie zmyślony), przejęty za innym źródłem. Należą się więc wysiłkom badawczym Sławomira Zonenberga słowa dużego uznania, gdyż niewątpliwie jego rozbiór krytyczny dzieła Długosza wypadł rzetelnie i przekonująco.

Grzegorz Białuński

Igor Kąkolewski, *Nadużycia władzy i korupcja w Prusach Książęcych w połowie XVI wieku. Narodziny państwa wczesnonowoczesnego*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2000, ss. 244, 12 rysunków, 11 tabel.

Igor Kąkolewski znany jest już z wielu artykułów poświęconych gospodarce i skarbowości Prus Książęcych w XVI w., zamieszczanych również na łamach „Komunikatów Warmińsko-Mazurskich”. Omawiana praca stanowi więc podsumowanie dotychczasowych wysiłków badawczych autora.

W niniejszej rozprawie Kąkolewski skoncentrował się na trzech ostatnich

latach rządów księcia Albrechta Hohenzollerna (1566—1568), kiedy to doszło do starć między stronnictwami politycznymi w księstwie reprezentowanymi przez tzw. starych i nowych radców. Działo się to w atmosferze wzajemnych oskarżeń o nadużycia władzy i korupcję. Autor pokusił się o przedstawienie tej problematyki w szerszym kontekście: „specyfiki funkcjonowania wczesnonowoczesnego państwa oraz jego struktur biurokratyczno-urzędniczych”. Swoje badania rozpoczął od analizy sytuacji gospodarczej Prus Książęcych w połowie XVI w., zwracając uwagę już w tytule rozdziału na dwa jego elementy — koniunkturę i inflację. Pierwszy element był wówczas zauważalny w całej strefie nadbałtyckiej, przejawiał się w postaci intensyfikacji handlu, zaś inflacja pojawiła się w tej części Europy właśnie od lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVI w. Odbiło się to niekorzystnie na poziomie płac i rent gruntowych, aczkolwiek i tak tempo ich wzrostu było wolniejsze niż ruch cen. Zdaniem autora najbardziej zyskali na tych procesach producenci, tj. majątki domeny, szlachta, a częściowo też chłopci czynszowi.

W drugim rozdziale zostały omówione dochody oraz wydatki skarbu centralnego Prus Książęcych z lat 1562—1577 na podstawie źródeł dokumentowo-aktowych. Okazuje się, że okres rządów skalichowców („nowych” radców) nie oznaczał bynajmniej ruiny gospodarki dominialnej, jak głosiła to współczesna propaganda stanowa, a za nią dotychczasowa historiografia, a wręcz przeciwnie — nastąpił wzrost dochodów. Z drugiej jednak strony znacznie wzmocnił się fiskalizm, co niewątpliwie sprzyjało wybuchowi rebelii stanowej w 1566 r. Z kolei deficyt skarbu centralnego powstał w połowie lat sześćdziesiątych na skutek rozbudowy liczebnej dworu oraz aparatu biurokratycznego. Drugim czynnikiem powstałego deficytu były spłaty zaciąganych pożyczek. Ten drugi element spowodował wzrost rozdawnictwa dóbr kamery rentowej oraz alienacji majątków domeny, jednocześnie proceder ten stwarzał możliwości nadużyć (korupcji). Właśnie temu problemowi poświęcony został kolejny rozdział. Kapitałnym źródłem okazało się tutaj *Haushaltungsbuch des Fürstenthums Preußen*, pióra Kacpra Nostitza, stanowiące obfity wykaz skarg i oskarżeń o niegospodarność, korupcję i nadużycia urzędników książęcych, jak też opis funkcjonowania majątku domeny i dworu królewieckiego. Straty skarbu były rzeczywiście bardzo duże, a ich źródłem była m.in. alienacja dóbr ziemskich domeny, nadania pieniężne (tzw. Gnadengeld), brak zainteresowania urzędników inwestycjami, a nawet szkody powstałe w wyniku kradzieży i nadużyć związanych z wyżywieniem urzędników oraz dworzan.

Rozdział czwarty zatytułowany *Swoi i obcy: przyjaciele i cudzoziemcy na urzędach w Prusach Książęcych u schyłku panowania Albrechta Starszego* przybliży aparat urzędniczy w okresie wymiany elit politycznych. Płynność ta była rzeczywiście olbrzymia, gdyż w latach 1562—1568 zachowało się jedynie 17% dawnego personelu urzędniczego. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był udział cudzoziemców w aparacie urzędniczym Prus. Autor podkreślił też rolę urzędników spoza szlachty, wywodzących się z niezamożnych, ale wykształconych grup, którzy dzięki protekcyjnej „przyjaźni”, określającej zarówno więzy rodzinne, jak i klientalne uzyskiwali dostęp do urzędów, a nawet szybko się

bogacili. Trend ten spotykany był na wielu ówczesnych europejskich dworach; była to swoista najemna inteligencja renesansowa. W następnym rozdziale autor starał się odtworzyć program polityczny kręgu „nowych” radców. Według jego ustaleń takim projektem zdyscyplinowania dworu i administracji mógł być zaginiony testament polityczny księcia Albrechta, przy którym współpracowali zapewne Jan Funck oraz Andrzej Osiander. Istotą proponowanych reform było wzmocnienie władzy centralnej kosztem prerogatyw stanowych. Z kolei w rozdziale szóstym przedstawione zostały przeciwne do nich stanowe programy reform, na tle podobnych egzekucji w Koronie i Prusach Królewskich. Reformy te postulowane przez Albrechta Truchsesa von Wetzhausen niewątpliwie zdradzały pewne podobieństwa do programu egzekucyjnego w Koronie.

Wreszcie dwa ostatnie rozdziały przynoszą rozważania modelowe na temat funkcjonowania struktur władzy w Europie nowożytnej. W pierwszym z nich ukazano model państwa wczesnonowożytnego jako przedsiębiorstwa. W drugim natomiast przedstawiono model państwa w oczach współczesnych („państwo jako wielka rodzina”), tworzenie etosu urzędniczego oraz dążenia do większego zdyscyplinowania społecznego. W sumie na podstawie zaprezentowanego materiału autor przedstawił „procesy twórcze państwa wczesnonowożytnego z kilku punktów widzenia — zarówno dziejów gospodarczych, politycznych, społecznych, jak też mentalności”.

Całość uzupełniają cenne i podnoszące znaczenie pracy rysunki i tabele (w sumie 23) oraz obszerny aneks oparty na materiale źródłowym z archiwum królewieckiego.

Otrzymałmy więc bardzo ciekawą i pożyteczną pracę, stanowiącą dzięki dwóm ostatnim rozdziałom coś więcej niż tylko kolejną, skądinąd wartościową, monografię regionalną.

Grzegorz Białuński

Karin Friedrich, *The Other Prussia. Royal Prussia, Poland and Liberty, 1569—1772*, Cambridge University Press, Cambridge 2000, ss. 280.

Autorka książki, Karin Friedrich, jest znana dobrze w środowisku polskich historyków zajmujących się tematyką Prus Królewskich nie tylko ze swoich dotychczasowych publikacji, ale także licznych pobytów badawczych w Polsce.

Wybór tematu pracy autorka uzasadnia dominacją w dotychczasowej historiografii anglosaskiej wizerunku historii Prus wyłącznie jako historii państwa prusko-brandenburskiego. Znaczenie Prus Królewskich jako ważnego fenomenu historycznego na pograniczu kultur i jednocześnie jako integralnej części Rzeczypospolitej nie było zazwyczaj w ogóle dostrzegane. Słaba znajomość problematyki polskich Prus na zachodzie Europy skłoniła Karin Friedrich do zatytułowania swojej pracy właśnie *The Other Prussia* — czyli te inne, nieznanne Prusy.

Dystansując się zarówno od niemieckiej Ostforschung, traktującej Prusy Królewskie jako oderwaną prowincję, która ostatecznie po rozbiorach Polski powróciła na tory swojego poprzedniego rozwoju jako części, większej niemieckiej całości, jak i od starszego nurtu polskich badań pomorzoznawczych,